

228.430

800

20 L 33

105
800

HENRYK GLASGALL

**WYRABIANIE
SZTUCZNYCH KWIATÓW**



OZDOBY CHOINKOWE

z 42 ilustracjami w tekście

L W Ó W ————— 1 9 3 3.

Nakładem Drukarni A. Gojawicyńskiego,
Lwów, ul. Kopernika 20. Telefon 28-18.

zb. 17382:

HENRYK GLASGALL

WYRABIANIE
SZTUCZNYCH KWIATÓW



OZDOBY CHOINKOWE

Z 42 ILUSTRACJAMI W TEKŚCIE

LWÓW — 1933.

— Nakładem Drukarni Antoniego Gojawiczyńskiego, —
— we Lwowie, ul. Kopernika 20, tel. 28-18. —

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001011527174



II 228.430

Druk. A. Gojawczyńskiego, Lwów, Kopernika 20. Tel. 20-48.

st. 205

WYRABIANIE
SZTUCZNYCH KWIATÓW



OZDOBY CHOINKOWE

Kwiaty są ozdobą mieszkania każdego inteligentnego człowieka. Nic więc dziwnego, że staramy się nimi ozdobić flakony, ściany i t. d. Kwiaty naturalne, zwłaszcza ogrodowe są kosztowne i dlatego zastępujemy je sztucznymi. Wyrabianie kwiatów sztucznych, doszło do takiej doskonałości, że mało się różnią od prawdziwych. Istnieją dziś wytwórnie sztucznych kwiatów, ale ta książeczka chce tę sztukę uprzystępnić szerokim masom, by każdy tanim kosztem mógł swój dom wedle własnego wyboru i smaku ozdobić kwiatami.

Materiał.

Do wyrobu kwiatów używa się najrozmaitszych materiałów, jak nansuk, żagnot, batyst, materje atlasowe, muślin, gaza, krepa na płatki kwiatowe, aksamit, plusz, atlas na liście. Używa się też prócz wymienionych materiałów kokonów jedwabnika, które po ufarbowaniu nabierają świetnego kolorytu, dalej fiszbinu wybielanego

i w cienkie warstewki połupanego, wstążek, muszli, piór ptasich, skóry, emalji, wosku i t. p.

Narzędzia.

Fig. 1—7 podają najpotrzebniejsze narzędzia do wyrobu kwiatów.

Fig. 1, to pinceta czyli blankseta, jest ona niezbędnym narzędziem, za pomocą którego ujmuje się rozmaite części, składające się na kwiat. Pinceta przytrzymuje te części i nadaje im właściwe położenie. Jeżeli pincetę prowadzimy bokiem, to wtedy wyciskuje ona żyłki na płatkach wielu kwiatów. Zaokrągloną główkę pincety można zanurzyć w kleju, a potem przy jej pomocy sklejać najdelikatniejsze części kwiatu.



Fig. 1. — Pinceta.

Fig. 2. to haczyk. Używa się go do zaczepiania i naciągania nitki.



Fig. 2. — Haczyk.

Fig 3. — nożyczki muszą być dobrze wyostrojone do końca.

Fig. 4. to słupek, na którym umieszczamy szpulki z nićmi.

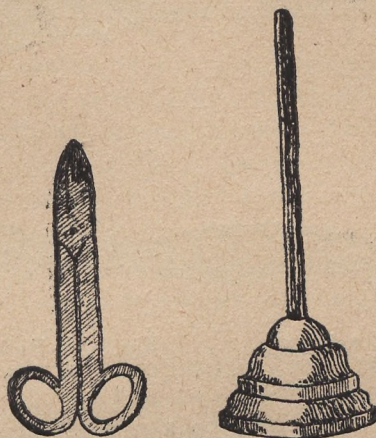


Fig. 3. — Nożyczki.

Fig. 4. — Słupek do szpulek.

Fig. 5. i 6. przedstawiają bulki drewniane i żelazne. Służą one do bulowania t. zn. do nadawania płatkom kwiatowym potrzebnej wklęsłości.

Bulek, czyli stempli należy mieć 10 do 12, każda innej średnicy od 2—35 mm., aby je można było zastosować do wielkości płatka i stopnia wklęsłości, jaką mieć powinien. Najmniejszą z tych jest główka od szpilki.

Płatki wyciskuje się na poduszeczce, ale można tę zastąpić deseczką kauczuku.

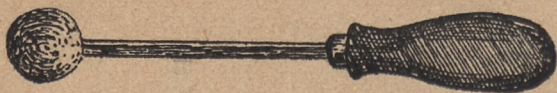


Fig. 6. — Bulka żelazna.
(u dołu)



Fig. 5. — Bulka drewniana.
(u góry)

Fig. 7. — to żelazko z szydełkiem, służy do wyciśnięcia głównego żeberka na niektórych płatkach. Żelazko ostrego używamy do wycinania płatków i liści, oraz do nadania im ogólnego kształtu. Do każdej rośliny mieć należy różnych żelazek



Fig. 7. — Żelazko z szydełkiem.

Praska służy do nadania liściom i listkom naturalnego wyglądu. Składa się ona z dwóch części:

wierzchnia żelazna i zaopatrzona w drewniany trzonek, ma na końcu wypukłości odpowiednio do powierzchni liścia; druga spodnia miedziana, ma wklęsłości odpowiednie wypukłościom pierwszej i tak jest urządzona, że wciśnięta w nią część żelazna może pozostać w niej przez potrzebny przeciąg czasu, nie przestając naciskać włożonego w praskę liścia. Ponieważ praska jest przeznaczona do nadawania liściom i płatkom kształtu i zagięcia naturalnego, przeto kwiecniarka powinna posiadać tyleż prasek, ile posiada ostrych żelazek.

Ostre żelazka oraz praski są mniej potrzebne amatorom, ponieważ w handlu dostanie się już gotowe części roślin.

Pod ręką musi wykonawca kwiatów mieć garnuszek z klejem, poduszeczkę, drut rozmaitej grubości, szpulkę zielonego jedwabiu, oraz dwie szpulki nici drucianych, a to jedną gładką a drugą z zielonym jedwabiem owiniętą.

Klej przyrządza się z gumy arabskiej, rozpuszczonej w zimnej wodzie, do której dodaje się w tej samej ilości co ciężar wody, najpiękniejszą mąkę pszenną. Klej ten staje się coraz lepszy w miarę jak się starzeje. Ulega on wprawdzie fermentacji, ale to mu nie szkodzi.

Farby.

Kolor różowy otrzymuje się z połączenia żelaza z antymonem. Kolor ten ma świetny i deli-

katny odcień. Natomiast do wszystkich innych kolorów nadaje się anilina. Farby anilinowe są wygodne w użyciu i mają wielką żywość kolorów. Mają one jeszcze tę dobrą stronę, że nie zmieniają koloru przy sztucznem oświetleniu, mogą być użyte bez żadnych przygotowań. Farby anilinowe są rozpuszczalne w wodzie, ale lepiej dodać jeszcze trochę octu, bo wtedy stają się bardzo trwałe.

Do farbowania sztucznych kwiatów używa się anilin różnorodnych: fuksyny, czerwonego solferino, rosejnu, dalej geranosinę, konalinę, chrysonalinę i inne.

Do koloru niebieskiego używa się aniliny koloru błękitu lugduńskiego, paryskiego, azuryny. Do odcieni fioletowych: fiolet Hofmana, fiolet paryski, błękitnawy, czerwonawy. Do zielonych: zielony Hoffmana, zielony paryski. Do żółtych: żółty anilinowy, żółty lugduński. Do cieni brunatnych: bronz fenilinowy. Do barw czarnych i popielatych: anilinę popielatą i czarną.

Papier na kwiaty, liście i pączki dostanie się w każdym handlu z papierami.

Tkaniny na kwiaty, liście, pączki.

Tkaniny do wyrabiania kwiatów przeznaczone otrzymują apreturę z krochmalu i to tak sztywną, że tkanina ta znosi gufrowanie i ślady jego zatrzymuje. Apretura ta ułatwia nakładanie farb,

zastępuje pokost utrwalający je i nadaje barwom daleko żywszy koloryt.

Trzeba zaznaczyć, że wyżej wspomniane tkaniny wychodzą z fabryki już farbowane na różne kolory, natomiast niżej wyliczone tkaniny posiadają apreturę, ale są koloru białego, a to: nanzuk, żagnot, satyna, atlas jedwabny, materja, aksamit, plusz, atlas antique.

Nadawanie tkaninom właściwy odcień i potrzebne zlewanie się tonów należy do do artystycznych zdolności wykonawcy sztucznych kwiatów.

Ta czynność najdelikatniejsza, z sztuki wyrabiania kwiatów, wykonuje się w następujący sposób:

Skoro płatki kwiatu zostały już wycięte żelazkiem lub nożyczkami, zanurza się je na chwilę w wodzie dla otrzymania równego rozlewania się farby; potem wyjmuje się i przy pomocy bibuły uwalnia się płatki od nadmiaru wilgoci. Na każdy taki płatek puszcza się kropelkę farby, którą się rozprowadza pędzelkiem lub palcem. Dobrze jest do rowka płatka wpuścić kroplę wody, bo przez to przechodzi kolor w tem zagłębieniu w cień prawie niedostrzegalny. Krople te rozprowadza się po rowku pędzelkiem. Jeżeli zachodzi potrzeba, można pędzlem nakrapiać płatek, aby otrzymać wszystkie odcienie kwiatu naturalnego.

Tkaniny, z których wyrabia się liście, farbuje się odrazu w kawałku na kolor, który naśladować chcemy. W tym celu rozpina się mokry jeszcze materiał na ramce, by wysechł. Po wyschnięciu pociąga się go z jednej strony warstwą gomeliny, która mu nadaje połysk. Po drugiej zaś stronie przeciąga się go pędzelkiem umaczanym w wodzie z krochmalem, zafarbowanej kolorem trochę jaśniejszym od tego, którego się użyło poprzednio. To postępowanie nadaje liściom naturalną aksamitność. Jeżeli zaś liść ma być jeszcze bardziej do aksamitu zbliżony, posypuje się warstwę gomeliny prochem sukiennym odpowiedniego koloru.

Podlepki do kielichów przygotowuje się natychmiast po wyjęciu tkaniny z farby, w której mokła. Uciska się je i ugniata w krochmalu dla nadania im potrzebnej sztywności; poczem rozpiną się je na ramie. Po wyschnięciu wycina się je ostrem żelazkiem na podkładzie z ołowiu, albo na pieńku drewnianym.

Pączki robi się ze skóry albo z materji, którą można przed wykonaniem ufarbować lub potem pomalować pędzlem. Dla nadania im naturalnego kształtu można je wypychać kłakami, szarpkami, albo watą; poczem przytwierdza się je zielonym jedwabiem do drucianej nici, która ma im służyć za łodygę.

Pręciki robi się w następujący sposób: do końca drucika przytwierdza się kawałeczki niewarowego jedwabiu, które tworzą środek kwiatu, a które umoczyć trzeba w kleju ze skóry wygotowanym dla nadania im potrzebnej sztywności. Następnie na koniec każdego pręcika nakłada się trochę masy i wszystkie razem zanurza się w mące żółto zafarbowanej, a następnie trzeba poczekać aż dobrze wyschną i pręciki są gotowe.

Wycinanie, gofrowanie, zwijanie kwiatów i składanie ich należy do czterech głównych czynności przy wyrabianiu sztucznych kwiatów. Zależnie od wyrobu danego kwiatu, czynność ta może być różnorodna; ale mimo to podamy tu wskazówki, które należy się kierować przy wykonaniu każdego z nich.

Wycinanie. Czynność tę wykonujemy zazwyczaj zapomocą ostrego żelazka, czasem jednak wycina się płatki i liście nożyczkami podług wzorów poprzednio nakreślonych na materiale lub naturalnych płatków. Niekiedy też uciec się można do rysunków, znajdujących się prawie we wszystkich książkach, które traktują o kwiatach.

W tym wypadku należy wzór przerysować bardzo starannie a następnie nakleić go na brystolu i wyciąć. Na wzorze tym należy zapisać nazwę liścia lub płatka, aby je na każde zawołanie można było znaleźć.



Gofrowanie wykonuje się dwoma sposobami a to zapomocą pincety lub stempli, czyli bulek. Przypuśćmy, że ktoś chce pożytkować maleńkie płatki, znajdujące się w środku róży, wtedy musi je złożyć na pół w kierunku długości, potem umieścić w dłoni lewej ręki (fig. 8), prowa-

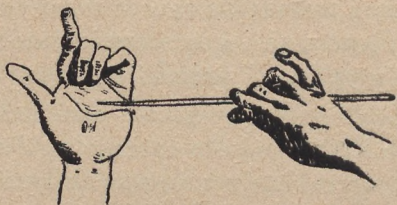


Fig. 8. — Gofrowanie.

dzi się prawą ręką oba końce pincety od góry ku dołowi płatka.

Po rozwinięciu pokaże się, że powstały po obu stronach żyły głównej, żyłki w odwrotnym do siebie kierunku; poczem wkłada się w dłoń rozłożony już płatek i gofruje się go znowu, tym razem jednak od środka tylko do podstawy. Tę samą czynność powtarza się po prawej i lewej stronie środkowego gofrowania, oraz na wszystkich płatkach, środek róży tworzących. Pinceta służy jeszcze do karbowania, zwijania i prążkowania płatków, do kwiatów, które się naśladować pragnie.

Gofrowania za pomocą pincety przy robieniu

róży używa się na najmniejszych tylko jej płateczkach; płatki czwartej wielkości bywają stemplowane, to jest nadaje im się wklęsłość lub wypukłość zapomocą rozmaitych stempli czyli bulek, których kwieciarki posiadać powinny cały garnitur.

Stemplowanie bulkami odbywa się następującym sposobem: Układa się płatek na płatek na poduszcze, potem bierze w prawą rękę tę bulkę, która się nadaje do nadania żądanej wklęsłości, przesuwa się ją lekko, obracając nią po brzegach, na których nie powinno być żadnego załomu (fig. 9), wreszcie dochodzi się do środka płatka tak,



Fig. 9. — Stemplowanie.

ażeby płatek był dobrze zaokrąglony i mniejwięcej półkulisty przybrał kształt.

Zwijanie kwiatu polega na ułożeniu płatków, wokoło środka kwiatów. Czynności tej, która jest jedną z najdelikatniejszych i najpowolniej się wykonujących, dopełnić należy następującym sposobem: Bierze się pincetą płatek po płatku i macza się koniuszek każdego płatka w kleju poczem osadza się płatek przy środku, do którego przymocowanym być powinien. W ten sposób powstanie rodzaj gwiazdy, pod którą przykleja się resztę płatków, które powinny być w jednakowych od siebie odstępach i tak ułożone, aby brzeg płatków jednego szeregu wypadł w samym środku płatków szeregu następnego. Po wyklejeniu wszystkich płatków, wykańcza się kwiat odpowiednio do jego gatunku i przechodzi się do czynności następnej.

Składanie kwiatu ma na celu połączenie różnych części kwiatu z łodygą i rozmaitych łodyg z gałęzią główną. Po przymocowaniu kielichu kwiatu i zaopatrzeniu liści w łodygi, nakleja się po odwrotnej stronie każdego podpórkę, czyli łodyżkę z drutu, owiniętego zielonym materiałem (fig. 10). Najpierw trzeba umocnić patyczki, oraz kwiaty jedwabiem zielonym, albo drucianą nicią, jedwabiem lub bawełną okręconą. Skoro to jest zrobione, wtedy okręca się gałązkę bawełną, obracając ją

w palcach ręki prawej, a mając nitkę w ręce lewej tak, że się ona jak najregularniej spiralną linią wokoło całej gałęzi owija. Wkońcu zaś okręca się



Fig. 10. — Składanie kwiatów.



Fig. 11. — Okręcanie papierem.

jeszcze całą łodygę wąziutkimi paskami zielonego papieru, do czego ująć należy całą łodygę między wielki a wskazujący palec ręki lewej, a pasek pa-

pierowy w rękę prawą; potem smaruje się klejem koniec paska, przykładą się go, jak można najbliżej kielicha kwiatu i mocno go wyciągając, okręca się nim łądygę. Jeżeli łądyga jest grubą, należy ją pierwiej okręcić watą, starając się, aby warstewka waty miała wszędzie równą grubość (fig. 11). Dla przykładu, jak się powinno robić kwiaty, podamy szczegółowy opis zrobienia hjacyntu, maku i goździka.

Robienie hjacyntu.

Hjacynt należy do jednego z najładniejszych kwiatów, ale równocześnie jest najłatwiejszym do naśladowania. Kto pragnie go mieć wiernie odda-



Fig. 12. Robota hjacyntu, tworzenie różka.

nym, musi najpierw wyciąć trzy płatki rozmaitej wielkości. Skoro to jest zrobione, bierze się naj-

mniej i gofruje się pincetą każdy z listków tak, aby cały płatek złożył się w kilkoro; następnie odgina się każdy płatek w tył od miejsca, w którym



Fig. 13. — Składania hjacyntu.

dziela się płatki od siebie aż do samego koniuszka; największy zaś płatek także się pincetą gofruje. Gdy już wszystkie (6) płatki przeszły gofrowanie, skleja się wszystkie razem, ale u podstawy tylko



Fig. 14. — Robota maku, skręcanie w zwitek.

mały płatek z wielkim, uważając przy tem, aby karby małego płatka znalazły się między karbami dużego płatka. W ten sposób powstaje rodzaj rozka (fig. 12), który po wyschnięciu przymocowuje się pelą do drucika okręconego zielonym papierem i zakończony kielichem. Kielich robi się z waty, której nadaje się kształt potrzebny. Teraz przymocowuje się kwiat do łądygi i okręca się kielich papierem.

Przy składaniu kwiatów hiacyntu (fig. 13) bierze się łądygę zrobioną z wążutkiego paska gazy naklejonej na zielonym papierze, zwiniętym w ten sposób, aby w środku pozostała próżnia. Następnie u samej góry umieścić należy, nie starając się wcale o zachowanie symetrii, cztery lub pięć pączków, które się przewleka przez łądygę poprzednio nakłuwaną szpilką. W końcu zaś umieszcza się zwinięte już i przygotowane kwiaty w odstępach od jednego do dwóch centymetrów, uważając na to, by kwiat po jednej stronie wypadł naprzeciwko odstępu, znajdującego się po drugiej stronie. U dołu łądygi, ułożyć trzeba w koronę pięć lub sześć liści lancetowanych, zwracając uwagę na to, by prawa strona liścia wypadła na zewnątrz.

Mak.

Do zrobienia maku dość jest mieć dwie foremki: jedna kształtu ćwierć koła, gładkiej, druga

ćwierć koła pokarbowanej. Aby mieć płatek całkowity, dość jest złożyć papier we czworo i umieścić go pod formą w ten sposób, aby róg złożonego we czworo papieru wypadł pod rogiem foremki.

Po wycięciu rozłożony papier przedstawia się jak najdoskonalsze koło. Trzeba mieć ośm płatków



Fig. 15. — Środek maku.



Fig. 15a. — Mak zupełnie rozkwitły.

Nr. 1 w lewej ręce; precyzyjnie wsuwając je w środku palcem wskazującym, zbliża się brzegi do brzegów, tworzą rodzaj kieliszka, który się następnie skręca

w zwitek (fig. 14). Należy także lekko pokarbować pincetą wyżebienia płatka, odginając je cokolwiek w tył. Skoro wszystkie płatki są przygotowane, wtedy się stempluje bułką każdą ćwiartkę płatka Nr. 2. Potem się zwija płatek, a następnie odgina się go lekko w tył. Po tej czynności rozkręca się wszystkie płatki dla uwinięcia kwiatu. W tym celu układa się je wszystkie wokół środka (fig. 15), który się gotowy w handlu znajduje, następnie skleja się je lub poprzywiązuje pelą tak, aby kwiat nabrał kształtu okrągłego (fig. 15a). Wkońcu przytwierdza się płatek Nr. 2 i za pomocą odrobiny waty robi się makówkę znajdującą się pod kwiatem. Kwiat na „pół”rozkwitły (fig. 17) naśladować można nacinając płatek, zwijając go w lejek i osadzając w rozdzielonym na pół pączku.

Gdy płatki i kwiaty są już gotowe, można przystąpić do składania maku: Osadza się na łodydze nierozwinięty pączek, który otoczyć trzeba liśćmi najmniejszego rozmiaru (rozmiar liści bywa trojaki). Osadzić też trzeba na łodygach parę pączków, rozwijających się, poczem wzięwszy łodygę trochę grubszą i owinąwszy ją bawełną sposobem powyżej opisanym, zakańcza się kwiatem. Na głównej łodydze umieścić należy pączki, a na zakończenie gałęzi ułożyć u dołu łodygi kilka wielkich liści, których rozmiar powinien odpowiadać wysokości całej gałęzi.



Fig. 16. — Mak na wpół rozkwitły.

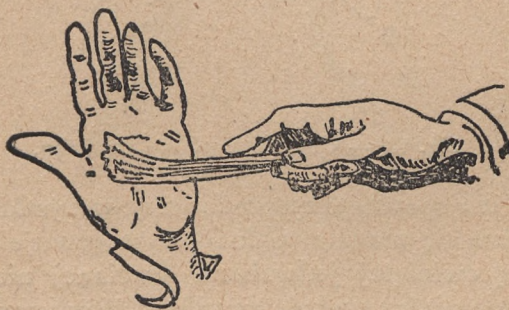


Fig. 17. — Gofrowanie goździka.

Goździk.

Dla zrobienia goździka trzeba tylko jednej formy, według której wycina się pięć płatków; jeden z nich zostawia się na pączek. Środków, pączków, liści i papiery dostać można gotowe; papier bywa gładki i nakrapiany; można go też samemu nakrapiać pędzelkiem. Po przygotowaniu potrzebnych przyborów, bierze się płatek i składa się go we dwoje, potem we czworo, a w końcu w ośmioro. Każdą ósmą część złożonego płatka, gofruje się wtedy pincetą (fig. 17), karbując go i zaginając, poczem prawą ręką odgiąć trzeba każdą z ośmiu części płatka od góry ku dołowi (fig. 18).

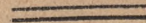


Fig. 18. — Odginanie płatka goździka.

W ten sposób przysposobiwszy wszystkie płatki, otacza się nimi środek i przymocowuje się za pomocą owiniętej jedwabiem drucianej nici, ciasno je skupiając wokół drucika, który wychodząc ze środka dłuższym być ma od płatków. Następnie

wsunąć trzeba kwiat w kielich, uważając, aby ostro zakończone końce kielicha trzymały się około płatków o ile można prosto.

Bardzo jest łatwo złożyć goździk: Przede wszystkim odginać należy liście na zewnątrz i osadzić je na głównej łodydze, u góry tej umocowuje się kwiat. Liście powinny się mijać, najwyższe dotykają prawie płatków kwiatu. Ładyga ma być okręcona papierem, natomiast u samego dołu powinna być zupełnie gładka.



OZDOBY CHOINKOWE

Święto Bożego Narodzenia jest najuroczystszą chwilą w roku. — Jest to moment miłości i braterstwa. Ludzie też chętnie się w tej chwili uroczystej obdarowują upominkami. — Dla kochanych miłośników jest święto Bożego Narodzenia punktem kulminacyjnym całego roku, ale czemu to święto było dla dzieci, gdyby obok podarunków od kochających rodziców zabrakło dla nich choinki?

Choinka jest zatem dla dzieci jak wiemy rzeczą najważniejszą a dla starszych czemu był wieczer wigilijny, gdyby zabrakło tej zielonej, jasno oświetlonej i przepięknie ozdobionej sosenki?

Choinka musi i powinna być ozdobiona.

Tak było przed wiekami i tak musi pozostać i dzisiaj.

Znikła wprawdzie prostota w ozdabianiu drzewka, bo dziś liczne fabryki pracują nad wyrobem coraz bardziej wyszukańszych ozdób, które w każdym sklepie nabyć można, ale o wiele miłszym to będzie dla serduszka dziecka, jeżeli ono bę-

dzie mogło poszczycić się, że ozdoby choinkowe są wynikiem jego własnej pracy.

Praca twórcza cieszy i zadawała! Praca twórcza jest dziecku i ze względów wychowawczych potrzebna.

Ileż to rzeczy, któreby się przydały do zrobienia ozdób choinkowych, niebacznie w ciągu roku wyrzucamy. N. p. resztki wstążeczek, jedwabiu, stanioli, papieru kolorowego i t. p., a gdyby się do tego dokupiło jeszcze różnokolorowe papiery z połyskiem, papier złoty i srebrny, dalej piankę srebrną lub złotą, to wtedy niejedna piękna powstałaby z tego ozdoba choinkowa.

Do klejenia ozdób, o których w tej książce mówić będziemy, najlepiej użyć dekstryny, którą należy zmieszać z zimną wodą, ale nie za dużo, bo im gęściejsza dekstryna, tem lepiej trzyma.

Roboty, które według wskazówek tej książeczki muszą być wykonane z papieru i sfałdowane, wymagają objaśnień rysunkiem, przeto będziemy często się powoływać na nie, oznaczając je nazwą fig. 1, 2, i t. d.

N. p. jeżeli wedle fig. 1. wytniemy z papieru kwadrat i oznaczymy go literami a, b, c, d, róg „a” położymy na róg „c” a róg „b” na „d” i środek kostką introligatorską lub palcem przyciśniemy i wygładzimy, to wtedy mówimy, że papier jest fałdowany i wtedy powstaje z kwadratu fig. 1 —

prostokąt fig. 2. Jeżeli ten prostokąt złożymy w ten sposób, by z niego znowu powstał kwadrat, to wtedy powiadamy, żeśmy ten papier dwa razy fałdowali. Papier tak złożony, jak fig. 4. wskazuje, że jest trzy razy fałdowany, a fig. 5. oznacza czterokrotne fałdowanie.

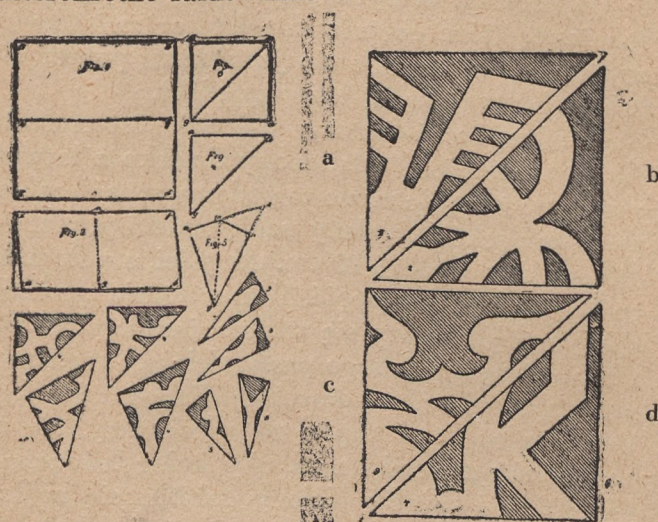


Fig. 1—5. — $\frac{1}{3}$ nat. wielkości.

$\frac{1}{2}$ nat. wielkości.

Do zrobienia gwiazdy lub siatki wystarczy trzy razy fałdować.

Należy jednak zawsze zwracać uwagę na to, aby fałdowanie było dokładne a potem należy wyrównane, czyli falcowane.

Łańcuchy papierowe.

Do zrobienia łańcuchów papierowych, nadaje się najlepiej papier o kolorze złotym lub srebrnym z połyskiem. Można do tego celu użyć skrawki papieru ze starych papierów prospektowych, lub inne, które chętnie introligator za kilka groszy sprzeda; rozumie się jednak, że papier złoty lub srebrny wywoła większy efekt.

Najprostszej formy łańcuch jest ten, który fig. 6 wskazuje. Te łańcuchy dziecko z łatwością samo wykona, ale mimo to podamy sposób robienia tych łańcuchów. Należy naciąć paski papieru 1—1½ cm. szerokości i 10 cm. długości, a potem końce każdego paska zlepić. Tak powstają ogniwa, co dwa ogniwa łączy się wspomnianym skrawkiem i znowu się końce tego paska skleja, w ten sposób powstaje łańcuch o dowolnej długości. Do ogniw tych można użyć papier różnokolorowy, ale zawsze należy zważać na to, aby kolor łańcucha nie był pstry i rażący. Kolory dobiera się najlepiej w ten sposób: czarno-biało-czerwony, albo czarno-czerwono-złoty, albo też niebiesko-biało-czerwony. Także dobrą grę kolorów daje czerwono-biały, zielono-biały, jasno-niebieski i srebrny, wkońcu srebrno-złoty.

Łańcuchy ozdobimy w ten sposób, że na trzech ogniwkach zawiesza się pięć innych fig. 7. Dla uniknięcia pstrych kolorów, należy w tym wypadku

główny łańcuch zrobić z papieru jednobarwnego, a zwieszające ogniwka innego koloru.

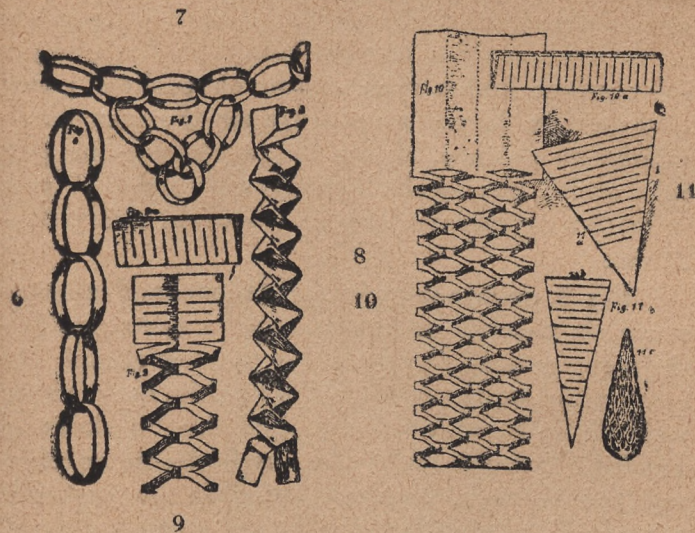


Fig. 6—11. — ¼ nat. wielkości.

Fig. 8 pokazuje, że można zrobić łańcuchy innej formy. Wykonanie tychże nie sprawia również trudności.

Przedewszystkiem nacina się szereg pasków 1 cm. szerok. i 10 cm. dług. Paski te skleja się na końcach tak, aby otrzymać je na 1 m. długości. Podobnie postępuje się przy sklejanu drugiego paska. Rozumie się, że każdy pasek metrowy ma inny kolor. Oba paski skleja się pod kątem pro-

stym, a potem się je składa naprzemian jeden na drugim, bacząc na to, aby kwadraciki, powstałe z tego składania były równe. Tak postępuje się aż do wyczerpania obu pasków. Wkońcu chwytą się oburącz końce tych złożonych pasków i rozciąga się je. Końce zaopatruje się w uszka i rozwiesza na choince. Można też powiesić je na jednym uszku, aby swobodnie splotywały w dół. W tym wypadku wystarczy, aby te łańcuczki miały 20—25 cm.

Fig. 9. podaje inny format łańcucha. Przygotowuje się pasek 5 cm. szerokości, a następnie fałduje się go tak, aby miał $2\frac{1}{2}$ cm. szerokości. Potem nacina się ten pasek z obu kantów naprzemian w odaleniu 5 mm. i na 5 mm. głęboko. Po ukończeniu tej czynności należy bez uszkodzenia rozciągnąć ten łańcuch. Łańcuch ten daje się wykonać w podwójnej szerokości. W tym wypadku pasek powinien mieć 6 cm szerokości i musi być dwukrotnie fałdowany patrz fig. 10. Nacinanie nożyczkami odbywa się tak, jak wyżej wskazano, a potem się go rozciąga. Papier użyty do tego celu powinien być z obu stron jednego koloru.

Bardzo ładny jest też łańcuch z pereł. Oto, jak się go robi. Przedewszystkiem przygotowuje się słomki na 10 cm. długości i groch. Słomki i groch zanurza się w kolorowym atramencie lub anilinie, którą w każdej drogerji lub składzie farb nabyć można.

Do aniliny należy dodać nieco gumy arabskiej. Wykończenie następuje w ten sposób, że na nitkę nawleka się naprzemian ziarno grochu i słomkę.

Siatki.

Siatki wykonuje się zupełnie tak samo jak łańcuchy. Z barwnego papieru wycina się kwadrat wielkości 12 lub 15 cm., a potem fałduje się ten

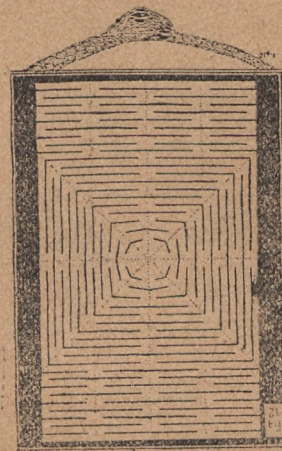


Fig. 12.

kwadrat trzy razy, następnie się dobrze ten złożony papier wygładza (falcuje). Oba kandy odcina się na równą długość (patrz fig. 11b). Teraz nacina się nożyczkami z obu przeciwległych kantów, jak

przy łańcuchach, ale od końca zostawia się papier na $1\frac{1}{2}$ cm. nienacięty. Gdy ta praca jest skończona, rozkłada się papier, ale ostrożnie, by go nie rozewać i wtedy siatka jest gotowa. Do środka siatki wkłada się poślaczany orzech i zawieszają ją na choince.

Można też połączyć siatkę z łańcuchem i wtedy papier kolorowy jest 30 cm. długi i 10 cm. szeroki a składa się go we czworo, na długość i nacina się go w znany sposób. Nacinać należy tylko po 10 cm w długości tak, ażeby w środku pozostał kwadrat o boku 10 cm. nienacięty. Ten kwadrat fałduje się trzykrotnie, jak fig. 12 wskazuje i wtedy dopiero nacina się nożyczkami, ale od tego kanta, który przy fałdowaniu papieru powstał jako ostatni. Potem się papier sprowadza przez rozłożenie do pierwotnej formy. W kwadrat wkłada się posrebrzony lub pozłocony orzech i rozciąga się papier. Tak powstaje siatka w połączeniu z orzechem.

Koszyki.

Pasek papieru 10 cm. długi i 6 cm. szeroki fałduje się raz, ale w kierunku podłużnym. Potem nacina się go od tego kantu, w którym został złożony (patrz fig. 13). Następnie skleja się papier tak, aby cięcia wypadły pionowo. Sklejony ten papier naciska się od dołu i góry i otrzymuje się koszyk. Skoro się chce otrzymać inną formę niż tę, którą w-

dzimy na fig. 13, to musimy przed klejeniem sfal-dować go w kierunku poprzecznym raz lub też więcej razy. Koszyki te nie mają dna. Z lamy lub papieru innego koloru robi się ucho koszyka.

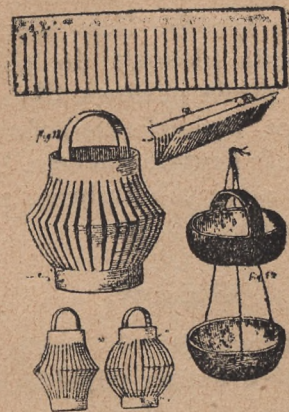


Fig. 13—14. — $\frac{1}{2}$ nat. wielkości.

Jeżeli chodzi o koszyk z dnem, to najlepiej go sporządzić z łupiny orzecha lub kasztanu. A robi się to w ten sposób, że przecina się ostrym nożykiem kasztan na dwie połowy, poczem wyjmuje się z nich jądro (mięksisz), następnie robi się w jednako-wej odległości trzy otwory szpilką, a przez te otwo-ry przewleka się nitkę. Nitki te łączy się u góry w węzeł i zawieszają się gotowy koszyk na choince. Koszyk powstały z łupiny orzecha lub kasztanu

zanurza się w dekstrynie, a po wyschnięciu maluje się go farbą złotą lub srebrną. Do wnętrza koszyka wkłada się konfekty (owoce cukrzane lub smarzone).

Można też z kasztanu zrobić koszyk wraz z uchem a to w ten sposób: Robi się w kasztanie (fig. 14) dwa cięcia pionowe do połowy owocu, a następnie dwa cięcia poziome. Skoro ta wstępna robota jest gotowa, wyjmuje się nożem jądro kasztanu i tak powstaje koszyk z uchem. Przy malowaniu go na kolor złoty lub srebrny, postępuje się, jak wyżej pouczono.

Gwiazdy.

Do najnieodzowniejszych ozdób choinki należą gwiazdy, które można pojedynczo, lub połączone z lamą w długi łańcuch, porozwieszać na drzewku. Kto posiada trochę biegłości we władaniu nożyczkami i odrobinie fantazji, ten potrafi bez żadnych pouczeń i wzorów stworzyć prześliczne gwiazdy. Ale by nie zostawić młodego pracownika bez wzorów, podajemy kilka przykładów (patrz fig. 5). Przy wzorach 4a i 5 jest papier trzykrotnie, a przy wzorach 1—4 czterokrotnie fałdowany.

Małe czteropromienne gwiazdy, połączone z owocem jarzębiny w formie łańcucha, dają bardzo piękną ozdobę choinkową. Owoce jarzębiny

obmywa się starannie wilgotnym ręcznikiem, a potem przekłuwa się je szpilką, a następnie nawleka się po 15 na nitce, końce nitki przyozdabia się dwiema gwiazdkami, które się poprzednio wycięło z twardego kartonu a następnie oblepiło złotym lub srebrnym papierem. Łańcuchów takich można zrobić kilka, a potem nimi przyozdobić całą choinkę.



Fig. 15—17. — 1/2 nat. wielkości.

Również piękne są łańcuchy przeplatane żółędziami i gwiazdkami. Na środku łańcucha można umieścić szyszkę tak, aby zwisała w dół. Żółędzie i szyszkę należy przed nawlekaniem tychże pobronzować.

Kometę najlepiej w ten sposób przyrządzić, że wycina się z kartonu (widokówki) dwie gwiazdy pięcioramienne i po jednej stronie każdej z tych gwiazd nalepia się papier złoty lub srebrny z połyskiem. Ogon komety sporządza się zwykle z lamety, a robi się to tak: Lametę owija się w papier i tnie się ją w cieniutkie włoski, Włosy te przylepia się do strony jednej z nieoblepionych gwiazd, a następnie przylepia się drugą gwiazdę i tak powstaje kometa. Przypominamy, że najlepszym środkiem klejenia tych wzorów jest dekstryna.

Słońce robimy w ten sposób, że wycinamy z kartonu dwa koła o średnicy 4 cm. i również z jednej strony przylepiamy do nich papier złoty lub srebrny z połyskiem a na jednym kole przylepiamy paski lamety długości 10 cm., ale w ten sposób, aby poza koło wystawały po 3 cm. Paski lamety powinny być układane na krzyż tak, aby imitowały promienie słoneczne. Skoro ta praca jest ukończona, wtedy przylepia się na to koło, drugie z barwnym papierem na zewnątrz.

Również pięknym słońcem jest wzór (fig. 15) a praca przy tem nie przedstawia żadnych trudności. Bierzemy pasek papieru złotego lub srebrnego koloru, na 15 cm. długi i 10 cm. szeroki i składamy go to w jedną, to w drugą stronę, tak, jak to czynią dzieci, robiąc wachlarzyki. W połowie je zginamy a wewnętrzne dwie strony zlepiamy a końce

z jednej strony ściskamy na ukos. Przez połączenie kilku takich wachlarzyków otrzymujemy słońce. Z jednej strony przylepiamy uszko i zawieszamy na drzewku.

Gwiazdy i inne ozdoby modelowane.

Istnieją w handlu gotowe arkusze litograficzne, przedstawiające różne figury geometryczne i i. Z tych arkuszy wycina się odpowiednie i nadające na ozdoby choinkowe figury i zlepia się je dekstryną.

Piramidy trójścienne lub wielościenne oraz tak zwane sople (fig. 18) nie przedstawiają dziś

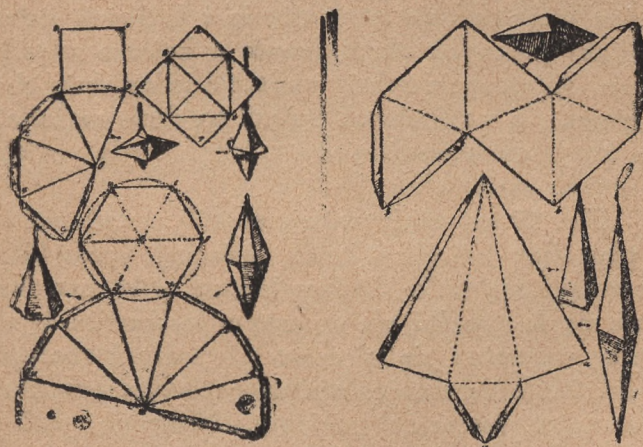


Fig. 18. — 1/2 nat. wielkości.

żadnemu dziecku trudności w wykonaniu, bo wszystkie te bryły wykonują dziś uczniowie w szkole i dlatego też nie podaję tu żadnych pouczeń, tylko podaję rysunki, które powinny dzieci przerysować na kartonie a potem wyciąć i skleić. Rozumie się, że każdą taką bryłę należy po ukończeniu jej oblepić dobranym, kolorowym papierem.

Zakończenie drzewka.

Skoro wykonawca tych ozdób choinkowych będzie gotów t. zn., jeżeli będzie miał wszystkie potrzebne mu ozdoby, to musi też pomyśleć o zakończeniu drzewka. A da się to najlepiej zrobić przez umieszczenie na szczycie i końcach gałęzi choinki pięknych chorągiewek o kolorze narodowym. Na szczycie należy umieścić jedną dużą chorągiewkę, a na końcach gałęzi po dwie małe, ale na krzyż złożone. Również piękne będą ozdoby z innego materiału.

Fig. 19 powstaje w ten sposób, że ulepia się z plasteliny lub gliny kulkę (główkę), przez którą przeciąga się nitkę. Dolny koniec nitki przywiązuje się do zapalki, ale w samym jej środku, tę zapalkę wpuszcza się pionowo do próżnej skorupki jajka i tak się manipuluje, aby zapalka przybrała wewnątrz kierunek poziomy. Nitkę się pociąga wtedy do góry i wypręża, a na skorupie robi się kilku kreskami ubiór i kukła jest gotowa.

Można też na samej skorupie jajka (fig. 20) kilku kreskami wyrysować jakiś obrazek i to również będzie piękna ozdoba choinkowa, zwłaszcza jeżeli: czy to samą skorupkę, czy też obrazek pomalujemy pięknymi farbami.



Fig. 19.

Pudełko z zapalek również może służyć do ozdób choinkowych. Tym razem wyjmujemy tylko szufladkę i ozdabiamy ją kolorowym papierem.

najlepiej srebrnym, wycinamy kilka gwiazdeczek z papieru złotego i przylepiamy je tak, jak tu na figurze 22 widzimy. Na końcach umieszczamy barwną nitkę i zawieszamy ten koszyczek na choince. Wewnątrz wypełniamy koszyczek cukierkami, które układamy na barwnych nitkach papierowych, lub na włosie anielskim.



Fig. 20.

Również dobrze wyglądać będzie pudełko poziomo umieszczone na drzewku, jeżeli je przedtem przyozdobimy w kolorowy papier, gwiazdki, słońce lub inne obrazki.

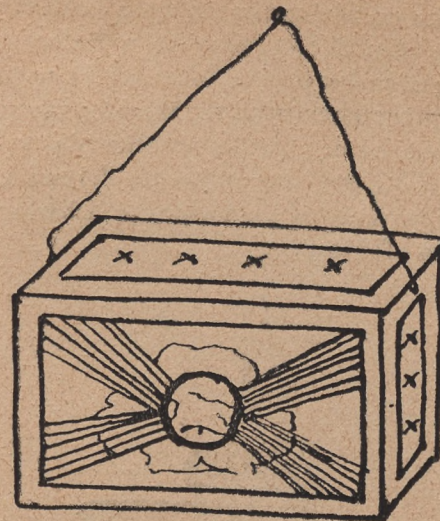


Fig. 21.



Fig. 22.

Szpulka od nici może zastąpić lichtarzyk. Małą szpuleczkę (fig. 23) zanurza się w kolorowej anilinie, a potem farbą przyozdabia się ją w paski pionowe. Dookoła obejmuje się szpulkę mocnym drutem a jeden koniec drutu wygina się w kształcie haka, który się przymocowuje do drzewka. Do górnego otworu wsadza się świeczkę. Lichtarzyk taki jest bardzo efektowny.

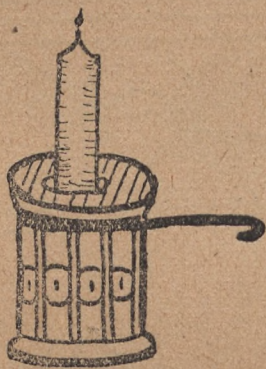


Fig. 23.

Świecznik dwuramienny (fig. 24) wykonuje się w ten sposób, że przez środek szpulki przeprowadza się patyk tak, żeby mocno siedział, do końców wbija się dwa haczyki w formie L, końce haczyków nieco się zaostrią a to w tym celu, aby łatwiej weszły do drzewa i aby wsadzona świeczka lepiej na

nim siedziała. Środek szpulki obejmuje się drutem, który zakańcza się haczykiem do zawieszania

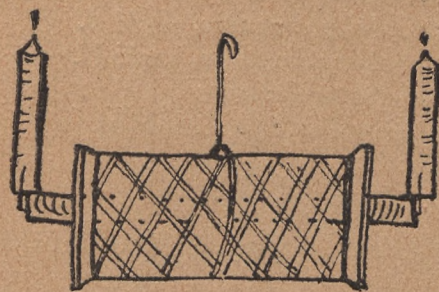


Fig. 24.

na drzewku. Szpulkę wraz z patykiem barwi się aniliną, a potem maluje się na niej wskazane paski.

Małym mistrzom życzę powodzenia i pełnego zadowolenia w dokonaniu podanych w tej książeczce robót ozdobnych.

Gdyby i te roboty dzieciom nie wystarczały, to niechaj sięgną do dalszych książeczek, które poniżej podaję:

Dotąd ukazały się następujące prace tegoż autora:

1. *Roboty ręczne w dzisiejszym wychowaniu.*

II wydanie.

2. *Roboty gałazkowe, wydanie II.*

3. *Wygrabianie sztucznych kwiatów i ozdób stroinkowych.*
4. *Forniowanie, intarsja i inkrustacja.*
5. *Łatwe roboty drzewne, część I.*
6. *Łatwe roboty drzewne, część II.*
7. *Wypalanie w drzewie.*
8. *Szlachetne Serce (o Czackim).*



Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001011527174